

rzetelnej pracy i przedstawia mało u nas znany problem. Jest ponadto odpowiedzią na słowa piętnastoletniej dziewczynki walczącej jako żołnierz w Bożej Armii Oporu w Ugandzie, którą to prośbę autor zamieścił jako motto, czyniąc je zarazem przesłaniem swojej pracy:

„Proszę zróbcie wszystko, co w waszej mocy,
by świat dowiedział się, co się dzieje z nami, dziećmi.
Po to żeby inne dzieci nie musiały doświadczać tej przemocy”.

Hanka Dmochowska

ZENON KACHNICZ: *Młodzież w konspiracji antykomunistycznej na Pomorzu Zachodnim 1945-1956*, Koszalin 2010, 292 ss.

Polityczne przemiany jakie zaszły w Polsce w 1989 r. umożliwiły podejmowanie już bez żadnych ograniczeń cenzuralnych badań naukowych nad dziejami najnowszymi. Wiele problemów okresu 1939-1945, a zwłaszcza lata 1939-1941, kiedy to na mocy porozumień z sierpnia i września 1939 r., pomiędzy Trzecią Rzeszą a ZSRS, dokonano czwartego rozbioru Polski doczekało się licznych opracowań. Również zagadnienia związane z zajmowaniem terenów Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1944-1945 znalazły stosunkowo szerokie odbicie w literaturze przedmiotu. To samo dotyczy kolejnych lat i walki z dyktaturą komunistyczną.

Po utracie niepodległości w 1939 r. na terenach zaanektowanych i okupowanych bardzo szybko zaczęły powstawać struktury Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego podległego Rządowi RP na emigracji. Szczególnie do walki z okupantami garnęła się młodzież. Walkę tę prowadzono nie zważając na represje, w tym nieludzkie tortury. Często składano najwyższą ofiarę – ofiarę życia.

W momencie wejścia Armii Czerwonej na ziemie polskie w 1944 i w 1945 r. młodzi ludzie stanęli wobec niezwykle trudnego dylematu: kontynuowania dalszej walki o niepodległość lub podjęcia nauki i włączenia się w proces odbudowy kraju, który znalazł się pod okupacją sowiecką wraz z narzuconym z zewnątrz obcym systemem polityczno-gospodarczym. Nowe komunistyczne władze polskie (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Rząd Tymczasowy, Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej) negocjowały legalność Rządu RP w Londynie, będącego reprezentantem narodu polskiego i jego struktury wojskowo-cywilne w kraju (Armię Krajową, Delegaturę Rządu RP na Kraj czy parlament Polskiego Państwa Podziemnego, jakim była Rada Jedności Narodowej). Duży procent młodego pokolenia skupionego w szeregach Armii Krajowej nadal czuło się związane przysięgą z Polskim Państwem Podziemnym. Do tego doszły represje sowieckiego i rodzimego aparatu bezpieczeństwa. Władze Polskiego Państwa Podziemnego z jednej strony rozumiały konieczność prowadzenia walki z obcym systemem, z drugiej zaś miały świadomość, iż wezwania do czynnego oporu narażają społeczeństwo na brutalne represje. W odezwie p.o. pełnomocnika na Kraj Rządu RP – Stefana Korbońskiego z 17 maja 1945 r. Do Narodu Polskiego zwrócono się m.in. do młodzieży: „Wzywamy młodzież, która przed masowymi prześladowaniami i aresztami schroniła się do lasu, by starała się wrócić do normalnego życia i produktywnej

pracy, tam gdzie może. Pobyt Wasz w lesie stał się pretekstem do krwawych pacyfikacji. Czeka Was zguba, a Waszym głównym przeznaczeniem jest żyć i pracować dla Ojczyzny, a nie ginąć bez żadnej dla Niej korzyści. Jeśli zostaniecie przymusowo wcielenie do wojska, zachowajcie postawę godnego Polaka, nie dajcie się użyć do akcji przeciwko Rodakom i do walki w obcej sprawie, unikajcie również wysyłki na wschód poza granice Polski” (Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t.VI. Uzupełnienia, Londyn 1989, s. 465). Odezwa ta, jak i inne podobne apele docierały również na Pomorze.

Niezależnie od zamiarów uchronienia młodej generacji przed represjami, nadal kontynuowano walkę o pełną niepodległość. Działały struktury Delegatury Rządu RP na Kraj, próby działalności podjęła też wojskowo-cywilna organizacja „Niepodległość” („Nie”) tworzona w latach 1943-1944 wewnątrz Armii Krajowej. Od maja 1945 r. funkcjonowała Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ) a od września t.r. – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Zarówno DSZ, jak i WiN docierały na Pomorze Zachodnie tworząc Okręg Szczeciński.

Omawiana książka Z. Kachnicza – wieloletniego badacza dziejów najnowszych Pomorza Zachodniego – poświęcona została walce młodzieży z systemem politycznym tworzonym na tych terenach przez obóz Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a od grudnia 1948 r. przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Rozważaniami objęto lata 1945-1956, aczkolwiek główna uwaga autora zasadniczo koncentrowała się na okresie 1945-1953 (1954). Udział młodego pokolenia nieraz stanowił już przedmiot zainteresowania historyków¹.

Brak jest jednak wyczerpujących opracowań odnoszących się do Pomorza Zachodniego. Tereny te mają swoją określoną specyfikę i przed wojną nie wchodziły w skład państwa polskiego. Zamieszkiwała je ludność niemiecka, którą po wojnie przesiedlano. To tutaj szukali schronienia poszukiwani przez NKWD i UBP żołnierze Polski Podziemnej. Tutaj również przyjeżdżali osadnicy poszukujący lepszego życia, zwłaszcza ci, co stracili swój dobytek podczas wojny i okupacji. Przybywali także zwyczajni szabrownicy. Tę lukę Z. Kachnicz starał się właśnie wypełnić w swojej książce.

Książka zawiera pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym naszkicowano realia polityczne i społeczne Pomorza Zachodniego, a więc osadnictwo polskie, powstanie administracji państwowej, walkę polityczną głównie na linii Polska Partia Robotnicza – Polskie Stronnictwo Ludowe oraz gwałty, a niekiedy i zbrodnie dokonywane przez żołnierzy sowieckich.

Rozdział drugi poświęcony został antykomunistycznej konspiracji m.in. Delegaturze Sił Zbrojnych, Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowym i organizacji „Wolność i Niezawisłość”, jak również strukturom aparatu bezpieczeństwa publicznego i sądowego. Autor omówił system prawny stanowiący narzędzie PPR w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym.

¹ Wystarczy tu przytoczyć pracę zbiorową po redakcją Włodzimierza Jastrzębskiego, *Młodzieżowe organizacje ruchu oporu w województwie pomorskim w latach 1945-1956*, Bydgoszcz 1993, oraz publikację Henryka Pająka, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945-1956*, Lublin 1994, dwie prace Bogdana Rusinka i Zbigniewa Szczurka, *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945-1955*, Gdańsk 1994, *Konspiracja niepodległościowa w Gdyni w latach 1945-1956*, Sopot 2007, czy książkę *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, zbiór studiów pod redakcją Tomasza Chincińskiego i Zbigniewa Karpusa, Bydgoszcz-Toruń 2007 jak również Z. Kachnicza, *Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Środkowym (1945-1956)*, Warszawa 2005.

W trzecim rozdziale nakreślono udział młodzieży harcerskiej w konspiracji antykomunistycznej. Szczegółowo opisano tu struktury organizacyjne, zasięg terytorialny i efekty pracy podziemnej poszczególnych organizacji. Zarówno w tym rozdziale, jak i w innych odtworzono przy tym wiele nazwisk, co podnosi walory pracy.

Czwarty rozdział dotyczy tej części konspiracji, która w sposób szczególny wzorowała się na tradycji Armii Krajowej i dla młodych konspiratorów stanowiła przykład do naśladowania. Właśnie tutaj idee AK były pielęgnowane z ogromnym pietyzmem.

W ostatnim piątym rozdziale zawarto uwagi odnoszące się do spontanicznych form konspiracji, której jedynym celem stała się walka z obcym systemem narzuconym naszemu krajowi.

Książka zawiera bogaty aparat naukowy i 36 zdjęć oraz 15 dokumentów, wykaz skrótów, indeks nazwisk i pseudonimów, a także nazw geograficznych. Autor przeprowadził kwerendę w 22 archiwach na terenie kraju. Zebrał liczne, niekiedy unikatowe relacje i przejrzał 127 publikacji. Odtworzył bardzo dużą liczbę nazwisk młodych konspiratorów i tym samym uchronił od zapomnienia wiele postaci zasługujących na upamiętnienie. W sumie uzyskaliśmy doskonałą pracę, z którą powinno zapoznać się zwłaszcza młoda generacja. Bohaterowie tej książki mogą być wzorem do naśladowania dla obecnej młodzieży i to tej zrzeszonej w różnego rodzaju organizacjach, jak i będących poza jakimikolwiek strukturami organizacyjnymi. Mogą też patronować niejednej drużynie harcerskiej, ulicy lub szkole.

Bogdan Chrzanowski

BRYAN MARK RIGG: *Losy żydowskich żołnierzy Hitlera: nieznanne historie ludzi żydowskiego pochodzenia, którzy walczyli za Trzecią Rzeszę*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, 374 ss.

Gdy mowa jest o Trzeciej Rzeszy, natychmiast pamięć przywołuje jej ofiary. Jaką trzeba mieć wyobraźnię i jaką wiedzę, żeby zobaczyć te miliony w większości Żydów jako ofiary hitleryzmu! Autor książki *Losy żydowskich żołnierzy Hitlera* ma tę wiedzę i wyobraźnię. Dlatego też rozumie i usprawiedliwia tych wszystkich ludzi pochodzenia żydowskiego, którzy dawali się – o ile się udawało – z ochotą wcielić do *Wehrmachtu*, aby znaleźć ochronę przed tym, co najgorsze. Z tą postawą autora współbrzmi poprzedzający książkę cytat autorstwa Hillela, mędrca żydowskiego: „Nie sądz towarzysza swego, póki nie zajmiesz jego miejsca”. W przedmowie dzieła można przeczytać: „Podczas II wojny światowej w *Wehrmachcie* walczyły prawdopodobnie tysiące Żydów i dziesiątki tys. pół-Żydów (niem. *Mischlingów*). Część zajmowała nawet wysokie stanowiska. Oto kilka ich historii” (s. 12).

Książkę poprzedza krótka historia *Wehrmachtu*. W 1933 r., kiedy Hitler obejmował władzę, armia niemiecka liczyła 100 tys. ludzi. W 1935 r. ogłosił obowiązkowy pobór do wojska wbrew traktatowi wersalskiemu, podpisanemu przez aliantów po zakończeniu I wojny światowej. Do 1945 r. przewinęło się przez szeregi niemieckich sił zbrojnych 18 mln ludzi¹.

¹ W. Deist, *Einführende Bemerkungen*, w: *Die Wehrmacht: Mythos und Realität*, R.-D. Müller,